

Barbara Chmielewska

b.chmielewska@uw.edu.pl

Agnieszka Kościelniak-Osiak

aosiak@uw.edu.pl

Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie

## Wróżenie z wirusów, czyli co w myśleniu o bibliotece zmieni się na zawsze albo i nie zmieni, ale mogłoby

**Streszczenie:** Autorki, podsumowując trzymiesięczny okres pracy w trybie zdalnym w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie (BUW), dzielą się refleksjami na temat wniosków z tego czasu i trudności w prognozowaniu przyszłości w odniesieniu do usług bibliotecznych. Zwracają uwagę na niedostatki niektórych, dotąd stosowanych rozwiązań oraz na niebezpieczeństwo przeniesienia „wszystkiego” do świata wirtualnego.

**Słowa kluczowe:** praca zdalna, biblioteka wirtualna, zbiory elektroniczne, komunikacja z użytkownikiem, przyszłość bibliotek

*(...) rosnąca złożoność świata może zmniejszać korzyści płynące z naszej zdolności modelowania (i prognozowania), co oznacza, że coraz większą rolę odgrywa to, co nieprzewidziane.*

*(...) prognozowanie wymaga znajomości technologii, które zostaną odkryte w przyszłości. Jednakże ich znajomość niemal automatycznie pozwoliłaby nam natychmiast zacząć je rozwijać.*

*TALEB, N. N. Czarny łabędź: jak nieprzewidywalne zdarzenia rządzą naszym życiem.*

Uniwersytet Warszawski, jedna z instytucji zatrudniających na Mazowszu największą liczbę pracowników<sup>1</sup>, przez długie lata nie wypracował regulaminu pracy zdalnej. Z różnych powodów. Gdyby groźba pandemii znajdowała się w katalogu potencjalnych zagrożeń, obok ataku terrorystycznego, to prawdopodobnie bylibyśmy na to przygotowani. Ale taka jest właśnie podstępność „czarnych łabędzi” – zdarzeń niemożliwych do przewidzenia<sup>2</sup>. Umieszczamy w katalogu potencjalnych zagrożeń tylko to, co w analizie statystycznej przeszłych zdarzeń uznaje się za niebezpieczne również w przyszłości.

---

<sup>1</sup> Por. *Fakty i liczby* [online]. Uniwersytet Warszawski. [Dostęp 25.08.2020]. Dostępny w:

<https://www.uw.edu.pl/universytet/fakty-i-liczby/>

<sup>2</sup> Określenie zaczerpnięte z książki Nassima Nicholasa Taleba (por. TALEB, N. N. *Czarny łabędź: jak nieprzewidywalne zdarzenia rządzą naszym życiem*. Poznań: Zys i S-ka Wydawnictwo, 2020). Zapewne ortodoksyjni wyznawcy „czarnych łabędzi” uznają, że pandemiczne się nie kwalifikują, bo jest wystarczająco dużo ostrzeżeń, aby je przewidzieć, a logika globalizacji wręcz sprzyja ich występowaniu. Czarnym łabędziem w przypadku tej konkretnej pandemii są raczej zmasowane działania zaradcze, skutkujące „narodową kwarantanną”.

W tym roku, niespodziewanie pojawiła się informacja, że kraj opanował wirus, który roznosi się drogą kropelkową, więc żeby odciąć drogę jego rozprzestrzeniania, Uniwersytet Warszawski szybko przestawił się na pracę zdalną. Zdalnie pracują prawie wszyscy, oprócz służb technicznych odpowiedzialnych za stan budynków, mienia, w tym ogrodów BUW i zieleńców rozsianych po całym kampusie przy Krakowskim Przedmieściu.

Zdalnie pracuje także BUW – ponad 200 osób. Większość z nich to bibliotekarze. Także w bibliotece, w ciągu kilku dni trzeba było stworzyć pakiet zadań, które mogliśmy – my bibliotekarze – wykonywać zdalnie. Jest to zadanie łatwiejsze lub trudniejsze, w zależności od oddziału i specyfiki obowiązków. Zespół NUKAT<sup>3</sup> sprawnie przeszedł w tryb pracy zdalnej. W podobnym trybie możliwe było również katalogowanie dokumentów elektronicznych. W pakiecie zadań zdalnych znalazło się też m.in. przeglądanie ofert wydawniczych, nowości, zdalne uruchamianie dostępów do publikacji elektronicznych, wyszukiwanie w internecie publikacji open access, czat „Zapytaj bibliotekarza”, prowadzenie bibliotecznego Facebooka, Instagrama i bloga, wiele czynności porządkowych w bazie bibliotecznej.

Do czynności, które nie mogą być przeprowadzane zdalnie należą te, które wymagają bezpośredniego kontaktu z książką, z czasopiśmie, z fizycznym nośnikiem treści: magazynowanie, katalogowanie, skanowanie, konserwacja, a także prowadzenie badań nad historyczną częścią zbiorów, tzw. obiektami zbiorów specjalnych. Duże instytucje – z szeregiem zobowiązań finansowych i organizacyjnych – nie mogą zupełnie przejść na pracę zdalną, choćby z powodu braku satysfakcjonujących rozwiązań systemowych dotyczących np. podpisu elektronicznego. Tak więc na miejscu w BUW dyżury pełnił pełnomocnik Kwestora UW, informatycy, pracownicy administracji i dyrekcja. Zakres prac bibliotecznych niezwiązanych z biblioteką *sensu stricto* systematycznie zwiększa się. Prowadzenie sekretariatu, obieg dokumentów (faktury, umowy, licencje, itp.), administracja, bezpieczeństwo zbiorów i ludzi, kwestie prawa autorskiego oraz ochrony danych osobowych, projekty i pozyskiwanie funduszy zewnętrznych – to działania, które odbywają się już nie tylko w tle czynności tradycyjnie bibliotecznych, ale po prostu równoległe z nimi.



Il. 1. Nowa rzeczywistość biblioteczna?  
Fot. Agnieszka Kościelniak-Osiak.

---

<sup>3</sup> Centrum NUKAT jest oddziałem Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie nadzorującym działanie katalogu centralnego NUKAT.

Czas pandemii i towarzyszące mu ograniczenia są okazją do przemyśleń i weryfikacji rozmaitych sądów dotyczących przyszłych ścieżek rozwoju czy strategii działania instytucji. Nie będzie można tej sytuacji zbyć wzruszeniem ramion i energicznie wrócić do czasu sprzed pandemii, aby odbudować straty finansowe i wizerunkowe. Doświadczenie pracy zdalnej uczelni i jej biblioteki nie powinno pozostać bez wpływu na dalsze myślenie o procesach generowanych przez te instytucje – już po wygaśnięciu tej konkretnej pandemii. Zwłaszcza że część tych doświadczeń może zaowocować rozwiązaniami skutecznymi niezależnie od nakazu powszechnej izolacji.

Proponujemy kilka refleksji na ten temat – nie prognoz, bo to jak wróżenie z fusów, co pokazała rzeczywistość dookoła, ale raczej spostrzeżeń. W czasie, gdy świat (mainstream) nawołuje do izolacji i straszy, że kontakty międzyludzkie są niebezpieczne, reżim pozostania w domu jak największej liczby osób pracujących (choć nie tylko) wydaje się być korzystny. W takim momencie zyskują te biblioteki, które wdrożyły automatyzację na szeroką skalę, poczynając od przechowywania i udostępniania zbiorów, a skończywszy na katalogowaniu czy szerzej pojmowanemu opracowaniu zbiorów. Będą działały mimo zamknięcia i będą mogły sobie pozwolić na zatrudnienie małej grupy bibliotekarzy, ponieważ w magazynowaniu i udostępnianiu zbiorów bibliotekarzy zastąpią roboty – nie tylko dużo bardziej wydajne, niepobierające pensji, ale także oznaczone dziś etykietą „odporny na koronawirusa”. Różnego rodzaju programy i skrypty umiejętnie nasycą katalogi i bazy danych metadanymi wytwarzanymi wraz z książką. I w przypadku udostępniania, i opracowania zbiorów zadanie bibliotekarza może zostać sprowadzone jedynie do kontrolowania robota, czy działa, i katalogu, czy nie ma w nim błędów. Biblioteki powszechnie wyposażone w tak zaawansowane technologie to nadal wizja przyszłości (choć roboty w magazynach nie są niczym nowym), ale wizja pozostawiająca otwarte pytanie o nowe zadania dla bibliotekarzy, zwolnionych z tradycyjnych prac bibliotekarskich.

Praca zdalna i izolacja z pewnością pozwolą w miarę pozytywnie zweryfikować stosunkowo nowe<sup>4</sup> zadania bibliotekarzy w zakresie obsługi użytkowników online oraz komunikacji poprzez media społecznościowe, m.in. takie jak „zapytaj nas online”, blog biblioteczny, prowadzenie Facebooka biblioteki z cyklami postów o treści informacyjnej, szkoleniowej itp. Sytuacja ta naturalnie ujawniła również rozmaite luki i deficyty w zakresie np. dostępności i przydatności informacji znajdujących się na stronie internetowej biblioteki, ale też dała okazję bibliotekarzom do spontanicznych i skutecznych działań „naprawczych”, choć oczywiście nie na wielką skalę. W BUW, aby wesprzeć użytkowników w drobnych, ale irytujących problemach z obsługą treści dostępnych online stworzono cykl filmików *5 minut z BUW*, publikowanych na Facebooku i stronie WWW<sup>5</sup>. Zapewne repertuar tak dostępnych usług, porad, a zwłaszcza propozycji spersonalizowanych kontaktów, np. poprzez wizytówki bibliotekarzy w postaci filmików, w czasie których się przedstawiają – uzyskują twarz i konkretną osobowość, mógłby być obszerniejszy, gdyby bibliotekarze mieli na to czas... oraz naturalnie, gdyby przewidywała to strategia komunikacyjna biblioteki. W sytuacji, gdy studenci skarżą się na trudności związane z pracą w domu<sup>6</sup> bibliotekarz mógłby pełnić funkcję mento-

---

<sup>4</sup> Do końca XX wieku termin „zdalność” dotyczył obsługi telefonicznej i pocztowej.

<sup>5</sup> Zob. *5 minut z BUW* [online]. [Dostęp 4.07.2020]. Dostępny w: <https://www.youtube.com/watch?v=YekkyVDHKso>.

<sup>6</sup> Media społecznościowe pełne są zwierzeń dotyczących kłopotów z koncentracją, brakiem orientacji i motywacji. Studenci dotkliwie odczuwają brak dostępu do bibliotek z ich zasobami, ale też przestrzenia do wspólnej pracy i nauki. Por. *Zdrowie psychiczne w czasie pandemii Covid-19. Raport wstępny z badania naukowego kierowanego przez dr hab. Małgorzatę Dragan* [online]. [Dostęp: 23.08.2020]. Dostępny w: <http://psych.uw.edu.pl/2020/05/04/zdrowie-psychiczne-w-czasie-pandemii-covid-19-raport-wstepny-z-badania-naukowego-kierowanego-przez-dr-hab-malgorzate-dragan/>.

ra „technicznego”<sup>7</sup> – doradcy w kwestiach technik pracy samodzielnej ze źródłami, technik organizacji pracy, sporządzania notatek, pisania tekstów i zapamiętywania. Wiele z tych zadań cieszyłoby się dużą popularnością również w warunkach pracy w normalnym trybie, bo pamiętajmy, że pokolenie Z<sup>8</sup> chętniej komunikuje się elektronicznie.

Obszar komunikacji jest zresztą wciąż tym polem dla działań bibliotekarzy, które czeka na nowe zagospodarowanie. W niektórych zagranicznych bibliotekach z powodzeniem funkcjonują już stanowiska takie jak *liaison librarian* czy *scholarly communication librarian*. Zadania takich bibliotekarzy obejmują przede wszystkim łączenie ścieżek przepływu informacji na uczelni, ich koordynację, udział w projektach oraz zaopatrywanie użytkowników (studentów i pracowników naukowych) w potrzebną literaturę i dostęp do narzędzi czy różnego rodzaju aplikacji<sup>9</sup>. Włączenie komunikacji do zadań typowo bibliotecznych wiąże się jednak z reorganizacją wirtualnej przestrzeni biblioteki i myślenia o niej jako o centrum, sercu uczelni.

Skupieni na tradycyjnych czynnościach bibliotekarze nie eksplorują też wielu obszarów naszej rzeczywistości – istotnych z punktu widzenia przetwarzania i gromadzenia informacji, które technologia zmieniła nieodwracalnie: dopóki w standardzie działalności bibliotek naukowych nie znajdzie się archiwizowanie stron internetowych, informacje tych księżnic o gromadzeniu dokumentów życia społecznego pozostaną deklaracją bez pokrycia, odnoszącą się raczej do „zamierzchłej” działalności lat 70. i 90. XX w. Nie ma pomysłu jak archiwizować blogi – szerzej – treści wirtualne pomocne przy rozmaitych badaniach kulturowych<sup>10</sup>; szerzący się „dataizm”<sup>11</sup> czy po laicku „big data”, może zwyczajnie ominąć biblioteki szerokim łukiem ze względu na ich ociężałość, powolność i technologiczne zapóźnienia. Futuryści głoszą wzmożenie zjawisk związanych z transferem prze-

---

<sup>7</sup> W odróżnieniu od mentora merytorycznego, którym pozostaje naturalnie prowadzący zajęcia zdalne.

<sup>8</sup> Pokolenia ludzi urodzonych po 1977 r. zwane Y i Z w odróżnieniu od pokolenia X – ludzi urodzonych w latach 1965-1976, to osoby aktywnie korzystające z nowoczesnych środków komunikacji, śledzące nowinki technologiczne. Por. OLEJNIK, D., NOWAKOWSKA, K. *Co pokoleniu „Y” i „Z” ma do zaproponowania biblioteka akademicka? Jak dostosować ofertę do użytkownika? Rola użytkownika w kształtowaniu zasobów biblioteki akademickiej*. W: Jazdon, K. (red.). *Biblioteka naukowa: czy jeszcze naukowa?* Poznań: Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu, 2018, s. 111-128.

<sup>9</sup> RUPINSKI, L., RANDEK, J. *Frequently Asked Questions: What Is A Liaison Librarian?* W: *Grand Valley State University* [online]. [Dostęp: 17.07.2020]. Dostępny w: <https://www.gvsu.edu/library/offtheshelf/frequently-asked-questions-what-is-a-liaison-librarian-24.htm>.

<sup>10</sup> Dokumentowanie rzeczywistości pandemii stało się niezależnie od trwałych zmian w modelu gromadzenia wyzwaniami. Dlatego Archiwa Państwowe zainicjowały akcję „Archiwum Pandemii A.D. 2020. Społeczna kolekcja dokumentów pandemii wywołanej koronawirusem (SARS-CoV-2)”: (...) *Apeluję dzisiaj do państwa o to, abyście zechcieli się podzielić z archiwami tym wszystkim, co w czasie stanu epidemii w naszym kraju, zgromadziliście i znaleźliście wokół siebie* - zachęcał naczelny dyrektor Archiwów Państwowych dr Paweł Pietrzyk. Organizatorzy akcji poinformowali, że jej uczestnikiem może „zostać każdy” - osoby prywatne, stowarzyszenia, fundacje, instytucje, organizacje, wspólnoty społeczne: (...) *Każdy, kto zechce podzielić się swoimi doświadczeniami i refleksjami w postaci dokumentacji powstałej zarówno w formie tradycyjnej, jak i elektronicznej. Zapiski, notatki, pamiętniki, dzienniki, ulotki, zdjęcia, memy, blogi, vlogi, nagrania audio i wideo, inne formy medialne i materiały publikowane na stronach internetowych to cenne źródła dokumentujące zjawisko epidemii w naszym kraju, w najbliższym otoczeniu, w życiu codziennym, społecznym, kulturalnym i zawodowym*. Por. <https://kultura.gazetaprawna.pl/artykuly/1475170,archiwum-pandemii-a-d-2020-archiwa-panstwowe-koronawirus.html>.

<sup>11</sup> Według Yuvala Noaha Harari, autora *Homo deus: krótka historia jutra*, dataizm powstał w efekcie konstatacji, że algorytmy biochemiczne, które są podstawą bytów ożywionych, jak i algorytmy elektroniczne bazują w takim samym stopniu na matematyce, co pozwoli obalić barierę między zwierzętami (a więc i człowiekiem) a maszynami. Harari upatruje w nim znamion technoreligii. Por. HARARI, Y. N. *Homo deus: krótka historia jutra*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2020, s. 467-504.

żyć<sup>12</sup> – zjawiska silnie uwarunkowanego technologicznie za pomocą VR (*virtual reality*) i innych, ale nam się to kojarzy głównie z zaawansowanymi grami i rozrywką.

Z drugiej strony biblioteki powinny poczuwać się – niejako genetycznie – do promocji cyfrowego detoxu i w czasie, gdy narzędzi komunikacji nie wypuszczamy niemal z rąk przypominać, że warto je dla zdrowia psychicznego zastąpić książką – bibliotekarz chętnie podpowie jaką.

Oczywiście można mieć nadzieję, że technologiczne nowinki będą coraz bardziej dostępne (przede wszystkim pod względem finansowym), a biblioteki skrócą jakoś ten dystans do czoła pelotonu, choć pozostaje jeszcze kwestia wizji i funkcji bibliotek, konieczna do wypracowania przez zarządzających.

Wszystkie te postulaty wiążą się z zasobami i usługami wirtualnymi, a sytuacja pandemii wykluczająca pracę *in situ* pokazała również konieczność silniejszego zadbania o wirtualną przestrzeń biblioteki. Odcięcie środowiska akademickiego na tak długi okres od bibliotek (w sensie materialnych przestrzeni) rodzi pokusę rozszerzenia pojęcia „wirtualna biblioteka”<sup>13</sup> o wirtualne reprezentacje jej najbardziej charakterystycznych przestrzeni ze sprytnie zainstalowanym dostępem do zasobów i usług online, skomunikowanych z odpowiedzialnymi bibliotekarzami i innymi użytkownikami. Takie rozwiązanie być może mogłoby złagodzić skutki odosobnienia i dać namiastkę motywującej „wspólnoty losów”<sup>14</sup> i – niezależnie od związanego z pandemią przymusu izolacji sanitarnej – poprawiłoby dostępność oferty bibliotek dla osób niepełnosprawnych. Jednak nawet takie rozwiązanie nie zmieni faktu, że zamykając biblioteki przed użytkownikami “odebraliśmy” im nie tylko – jak w przypadku Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie – swobodny dostęp do zbiorów<sup>15</sup>, ale również przestrzeń do spotkań i wspólnej pracy.

Dostawcy treści elektronicznych szybko się zorientowali, że biblioteki (i inne instytucje korzystające z ich produktów) w okresie izolacji przestawią się w większym stopniu niż do tej pory na e-zasoby. Na początku „otworzyły się” materiały związane z koronawirusem – wielu dostawców udostępniło je bezpłatnie. Obecnie prawie wszyscy dostawcy (i wydawcy) oferują część swoich zasobów w formie dostępu bezpłatnego. Z pewnością jest w tym również znany od lat element marketingu, czyli próba przyzwyczajenia użytkownika do produktu. Po jakimś czasie dostęp z bezpłatnego zamienia się w płatny i instytucja, „na życzenie użytkowników”, dokłada starań, by nie było przerwy w korzystaniu z zasobów. Drugim elementem tych działań jest też zapewne nadzieja na zrekompensowanie sobie chwilowego spadku zysków ze sprzedaży materiałów drukowanych (książek i czasopism). Niepewność związana z zamknięciem księgarni utrudnia szacunki dotyczące sprzedaży książek papierowych. Także dla bibliotek. Poza tym, choć od początku pandemii (czyli zarejestrowania pierwszych zachorowań w Chinach) minęło już ponad pół roku, do dziś nie ma jednoznacznych informacji i badań, jak długo wirus utrzymuje się na różnego rodzaju powierzchniach, w tym na

---

<sup>12</sup> Por. DUKAJ, J. *Po piśmie*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2019, s. 325-395.

<sup>13</sup> Pod określeniem biblioteka wirtualna kryje się najczęściej zasób biblioteki dostępny online.

<sup>14</sup> Na to zjawisko zwracali uwagę bibliotekarze analizując fenomen pełnych bibliotek, zwłaszcza tych nowoczesnych i wygodnych, przy jednoczesnym spadku wykorzystania zasobów. Rozmówcy wskazywali na motywującą atmosferę pracy w atrakcyjnej przestrzeni. Por. BARAN, S., BIKOWSKA, K. (red.) *Ewolucja nowych przestrzeni bibliotecznych: od założeń do praktyki*. Olsztyn: Biblioteka Uniwersytecka UWM, 2018, s. 236.

<sup>15</sup> Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie od 18 maja 2020 r. umożliwiła użytkownikom wypożyczanie zbiorów, które odbywa się z zachowaniem zasad rygoru sanitarnego.

papierze. Biblioteki będą musiały w sposób przemyślany i ostrożny wrócić do akcesji i udostępniania zbiorów papierowych, przebudowując dotychczasowe ścieżki czynności.

Oczywista jest w tej sytuacji również refleksja nad zbalansowaniem zbiorów biblioteki i rzeczowy namysł nad dalszą polityką gromadzenia, która pozwoli się zabezpieczyć na wypadek powtarzającego się scenariusza, a jednocześnie uwzględni wszystkie ograniczenia technologiczne i prawne (licencyjne). Bo niestety nie ma tu prostych odpowiedzi i konstatacji, choć zapewne zwolennicy masowej digitalizacji czują się utwierdzeni w swoich celach. W praktyce jednak przeniesienie całego zasobu biblioteki w przestrzeń wirtualną może stać się łatwo siedliskiem kolejnego „czarnego łabędzia”, jeżeli na czas nie zadamy o bezpieczeństwo cyfrowe<sup>16</sup>, czyli nie uwzględnimy w myśleniu o przechowywaniu wielkich ilości danych rozmaitych czynników i scenariuszy, a zwłaszcza tych uznawanych za najmniej prawdopodobne, ginące w symulacjach zagrożeń i ryzyka, czyli właśnie rzadkich „czarnych łabędzi”<sup>17</sup>.

Konstruktywny namysł nad polityką gromadzenia powinien uwzględnić także starą dobrą biblioteczną tradycję gromadzenia rzeczy różnorodnych. Szczególnie teraz, kiedy mainstreamowe wydawnictwa mocno promują swoje produkty, trzeba się rozglądać za tym, co jest niszowe, żeby gromadzić i udostępniać spektrum materiałów.

Dwumiesięczna praca zdalna BUW pokazała także takie obszary gromadzenia oraz katalogowania, które należałoby wzmocnić. Od razu nasuwa się kilka wniosków: po pierwsze dążenie do jak najpełniejszego wysycenia katalogu centralnego w odpowiedniki elektroniczne publikacji papierowych, po drugie pozyskanie egzemplarza elektronicznego (nawet odpłatnie) dla tytułów najbardziej wykorzystywanych (być może nawet w formie skanów umieszczonych w chmurze), zgromadzenie na dysku biblioteki jak największej liczby publikacji open access i ich skatalogowanie. Przy tej okazji warto być może, by biblioteki – beneficjentki egzemplarza obowiązkowego – wróciły do dyskusji o elektronicznym egzemplarzu obowiązkowym. Wreszcie na koniec warto byłoby pokusić się o jakieś porozumienie umożliwiające udostępnianie w czasach wyjątkowych wszystkich publikacji z Federacji Bibliotek Cyfrowych, które są dostępne jedynie dla uprawnionych użytkowników.

Sytuacja pandemii zaostrzyła również problem obecności w sferze publicznej *fake newsów*. Może biblioteki powinny wykorzystać nową sytuację, żeby przypomnieć, że są instytucjami społecznego zaufania, źródłem rzetelnych informacji dla lokalnej społeczności i wskazówek praktycznych w problematycznych sytuacjach, a w przypadku bibliotek będących zapleczem instytucji badawczych – pośrednikiem między światem nauki i jego obiektywnymi sądami, a społecznym otoczeniem biblioteki i uczelni.

Wdrożenie wielu z tych postulatów wymaga naturalnie zmian w przepisach. Pozytywnym skutkiem pandemii mogą być doświadczenia płynące z przymusowo praktykowanej pracy zdalnej oraz wiele skutecznych, choć spontanicznie stosowanych rozwiązań. Powstała sytuacja paradoksalnie może ułatwić bibliotekom lobbing na rzecz zmian w odniesieniu do wielu przepisów ograniczających dostęp do zasobów czy możliwości tworzenia nowych, np. archiwów treści internetowych. Bo tak pojęty interes bibliotek stał się elementem układanki umożliwiającej w miarę skuteczne zabezpieczenie systemu szeroko pojętej edukacji publicznej przed kolejnymi wypadkami *lockdown*.

---

<sup>16</sup> Por. KNOCHE, M. *Die Idee der Bibliothek und ihre Zukunft*. Göttingen: Wallstein Verlag, 2018, s. 25-32.

<sup>17</sup> Por. TALEB, N. N., dz. cyt.

*Last but not least*: chcąc być w miarę na bieżąco ze zmieniającym się światem (i jego nieprzewidywalnością) biblioteka powinna za wszelką cenę dążyć do podnoszenia atrakcyjności zawodu bibliotekarza, w taki sposób, aby przyciągał ludzi młodych i otwartych, którzy łatwiej adaptują się do zmian. Często mają też w głowach nieoczywiste rozwiązania. A to w przypadku sytuacji nieprzewidywalnych bardzo mocny argument. Ci młodzi bibliotekarze - ucząc się od swoich doświadczonych kolegów i wraz z nimi podnosząc swoje kompetencje - wnosiliby tak potrzebny powiew świeżości.

### Bibliografia:

1. *5 minut z BUW* [online]. [Dostęp 4.07.2020]. Dostępny w: <https://www.youtube.com/watch?v=YekkyVDHKso>.
2. "Archiwum Pandemii A.D. 2020". *Archiwa Państwowe dokumentują czas zarazy*. [online]. [Dostęp 4.07.2020]. Dostępny w: <https://kultura.gazetaprawna.pl/artykuly/1475170,archiwum-pandemii-a-d-2020-archiwa-panstwowe-koronawirus.html>.
3. BARAN, S., BIKOWSKA, K. (red.) *Ewolucja nowych przestrzeni bibliotecznych: od założeń do praktyki*. Olsztyn: Biblioteka Uniwersytecka UWM, 2018. ISBN 978-83-932576-1-4.
4. DUKAJ, J. *Po piśmie*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2019. ISBN 978-83-08-06874-8.
5. *Fakty i liczby* [online]. Uniwersytet Warszawski. [Dostęp 25.08.2020]. Dostępny w: <https://www.uw.edu.pl/universytet/fakty-i-liczby/>
6. HARARI, Y. N. *Homo deus: krótka historia jutra*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2020. ISBN 978-83-08-06495-5.
7. KNOCHE, M. *Die Idee der Bibliothek und ihre Zukunft*. Göttingen: Wallstein Verlag, 2018. ISBN 978-3-8353-3236-2.
8. OLEJNIK, D., NOWAKOWSKA, K. *Co pokoleniu „Y” i „Z” ma do zaproponowania biblioteka akademicka? Jak dostosować ofertę do użytkownika? Rola użytkownika w kształtowaniu zasobów biblioteki akademickiej*. W: Jazdon, K. (red.). *Biblioteka naukowa: czy jeszcze naukowa?* Poznań: Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu, 2018, s. 111-128. ISBN 978-83-60961-16-2.
9. RUPINSKI, L., RANDER, J. *Frequently Asked Questions: What Is A Liaison Librarian?* W: *Grand Valley State University* [online]. [Dostęp: 17.07.2020]. Dostępny w: <https://www.gvsu.edu/library/offtheshelf/frequently-asked-questions-what-is-a-liaison-librarian-24.htm>.
10. TALEB, N. N. *Czarny łabędź: jak nieprzewidywalne zdarzenia rządzą naszym życiem*. Poznań: Zys i S-ka Wydawnictwo, 2020. ISBN 978-83-8202-014-4.
11. *Zdrowie psychiczne w czasie pandemii Covid-19. Raport wstępny z badania naukowego kierowanego przez dr hab. Małgorzatę Dragan* [online]. [Dostęp: 23.08.2020]. Dostępny w: <http://psych.uw.edu.pl/2020/05/04/zdrowie-psychiczne-w-czasie-pandemii-covid-19-raport-wstepny-z-badania-naukowego-kierowanego-przez-dr-hab-malgorzate-dragan/>.